VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Polityki Senioralnej (nr 16)

z dnia 18 lutego 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Senioralnej (nr 16)

18 lutego 2015 r.

Komisja Polityki Senioralnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Szczerby (PO)**, przewodniczącego Komisji, wysłuchała:

– informacji na temat aktywności osób starszych w obszarze kultury. Program „Kultura dostępna”,

– informacji na temat: Mówienie i myślenie o starości. Obraz seniora w mediach.

W posiedzeniu udział wzięli: **Monika Smoleń** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Jan Dworak** przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Juliusz Braun** prezes Telewizji Polskiej wraz ze współpracownikami, **Henryk Cichecki** członek zarządu Polskiego Radia wraz ze współpracownikami, **Jakub Borkowski** starszy specjalista w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, **Anna Chabiera** sekretarz Komisji Ekspertów ds. Osób Starszych w biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, **Anna Solarska** specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania, **Paweł Potoroczyn** dyrektor Instytutu Adama Mickiewicza, **Krzysztof Przybył** prezes Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego, **Maria Godlewska** wiceprezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku Woli i Bemowa wraz ze współpracownikami, **Maria Surawska** wiceprezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wesołej wraz ze współpracownikami, **Stanisław Trzmiel** wiceprezes Grochowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, **Halina Pawełko** sekretarz samorządu Towarzystwa Warszawskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, **Jarosław Gnioska** dyrektor Centrum Alzheimera, **Anna Jakielaszek** członek Stowarzyszenia Manko, **Maria Hałas** dziennikarz w Fundacji Zaczyn, **Katarzyna Hagmajer** dyrektor Centrum Łowicka. Dom Kultury Mokotów, **Elżbieta Ostrowska** przewodnicząca Zarządu Głównego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, **Miłosz Biały** rzecznik prasowy Związku Żołnierzy Wojska Polskiego wraz ze współpracownikami, **Bolesław Meluch** członek rady w Krajowym Instytucie Gospodarki Senioralnej wraz ze współpracownikami, **Izabela Dąbrowska-Antoniak** dyrektor działu prawnego Federacji Konsumentów, **Wojciech Kłosiński** dyrektor medyczny Centrum Attis, **Marianna Otmianowska** kierownik Działu Edukacji w Muzeum Narodowym w Warszawie wraz ze współpracownikami, **Sebastian Tyszczuk** przedstawiciel Fundacji Perpetuum Mobile, **Ewa Gołębiowska** kierownik Katedry Zarządzania Projektami w Społecznej Akademii Nauk.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Przybylska, Jakub Krowiranda** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):

Szanowni państwo, witam na szesnastym posiedzeniu Komisji Senioralnej. Witam wszystkich zaproszonych gości, wśród których chciałbym przywitać panią Monikę Smoleń, podsekretarz stanu w Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami. Chcę powitać przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pana Jana Dworaka, wraz ze współpracownikami. Witam prezesa Telewizji Polskiej pana Juliusza Brauna. Witam członka zarządu Polskiego Radia pana Henryka Cicheckiego. Witam pana Pawła Potoroczyna dyrektora Instytutu Adama Mickiewicza. Witam również przedstawicieli Narodowego Centrum Kultury, Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania, oraz innych instytucji kultury, z którymi współpracuje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Witam przedstawicieli samorządu terytorialnego, organizacji pozarządowych oraz innych instytucji uczestniczących w realizacji polityki senioralnej.

Szanowni państwo, na dzisiejszym posiedzeniu zajmiemy się dwoma tematami. Pierwszy punkt porządku dziennego to informacja na temat aktywności osób starszych w obszarze kultury. Od pani minister Małgorzaty Omilanowskiej otrzymaliśmy sprawozdanie, które przedstawi pani wiceminister Monika Smoleń.

Drugim tematem jest mówienie i myślenie o starości, czyli obraz seniora w mediach. Chcę prosić zaproszonych gości o zabranie głosu na ten temat.

Szanowni państwo, polityka senioralna to ogół celowych działań organów administracji publicznej wszystkich szczebli oraz innych organizacji i instytucji, które realizują zadania i inicjatywy kształtujące warunki godnego i zdrowego starzenia się. Celem polityki senioralnej, którą rząd przyjął 24 grudnia 2013 r. jest wspieranie i zapewnienie możliwości aktywnego starzenia się w zdrowiu oraz możliwości prowadzenia samodzielnego, niezależnego i satysfakcjonującego życia. Jego elementem jest kultura, która stanowi przestrzeń dla partycypacji społecznej, buduje sieci relacji między ludźmi, tworzy więzi wewnątrz- i międzypokoleniowe. Uczestnictwo w kulturze jest formą intensywnego włączania społecznego, sprzyja pełnemu wykorzystywaniu intelektualnych zasobów twórczych, którymi dysponują seniorzy. Kultura stwarza osobom możliwości udziału w innych obszarach aktywności społecznej i wpływa istotnie na jakość i poczucie wspomnianej satysfakcji z życia.

Tematem stanowiącym punkt pierwszy naszego spotkania jest pytanie w jaki sposób wspierać aktywność osób starszych w obszarze kultury. W drugim punkcie zanalizujemy w jaki sposób mówimy i myślimy o starości, jak obraz seniora jest przedstawiany w mediach, głównie publicznych oraz w jaki sposób osoba starsza jest przedstawiana w reklamie. Jest to dosyć istotny aspekt, gdyż w przestrzeni medialnej ważne miejsce zajmuje reklama. Jej odbiorcą są również starsi mieszkańcy naszego kraju, którym oferowane są różne usługi, nowe produkty, tworzące obszar, będący przedmiotem badania i analizy, jaką stanowi srebrna gospodarka.

Chcemy również rozmawiać o tym, w jaki sposób organizacje pozarządowe kreują i podnoszą kompetencje kulturalne oraz jakie należy podjąć kierunki interwencji.

Proszę panią minister Monikę Smoleń o zabranie głosu i rozpoczęcie pierwszego tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Monika Smoleń:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, kwestie związane z aktywnością kulturalną, włączeniem i zapobieganiem różnego rodzaju marginalizacji, są bardzo ważne dla resortu kultury. Uważamy, iż znaczenie aktywności społecznej, a więc także i kulturalnej, wynika z tego, że jest ona jedną z najbardziej intensywnych form włączenia społecznego. Przyczynia się nie tylko do podniesienia jakości i satysfakcji z życia, lecz także do budowania i wzmacniania relacji międzypokoleniowej. Działania, które proponujemy i realizujemy w związku z polityką senioralną w ramach prac Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, koncentrują się na dwóch elementach: po pierwsze, na zapobieganiu, zmniejszaniu wyłączenia społecznego i zachęcaniu do większej aktywności; po drugie działaniach, które mają na celu zwiększenie i wzmocnienie więzi wewnątrz- i międzypokoleniowych.

Uważamy, że kultura jest ważną przestrzenią budowy kreatywności, współpracy i indywidualności. Szczególnie istotnym i wynikającym z wielu badań jest fakt, że osoby starsze mają bardzo wysoką motywację do podnoszenia swoich umiejętności artystycznych, takich jak: gra na instrumentach, malowanie, współpraca przy realizacji projektów teatralnych lub tworzenia zespołów aktorskich, a także współuczestnictwo w różnego rodzaju formach aktywności m.in. w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Warto zwrócić uwagę na statystyki polskie i krajów Unii Europejskiej pokazujące, że spada uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych osób powyżej 60-go roku życia. Jest to związane z czterema rodzajami barier: przyczyny finansowe, techniczne, kompetencyjne oraz wynikające ze społecznego wycofania i brakiem odwagi do uczestniczenia w różnych formach życia kulturalnego.

Działania, które podejmuje minister, koncentrują się wokół likwidacji oraz zmniejszaniu wymienionych, podstawowych barier. Pierwsza kwestia dotyczy likwidacji barier

fizycznych. Ważnym elementem są wpływy ze środków europejskich oraz inwestycje w kulturę, które były poczynione w ostatnich siedmiu lub ośmiu latach. Zgodnie z prawem budowlanym i założeniami polityki senioralnej oraz Strategią Rozwoju Kapitału Społecznego, za którą odpowiada Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przy wszystkich nowych inwestycjach lub dużych modernizacjach, warunkiem podstawowym i niezbędnym jest kwestia likwidacji barier technicznych, które uniemożliwiają udział osób niepełnosprawnych w życiu kulturalnym. Nie mam na myśli jedynie spraw podstawowych, jak różnego rodzaju platformy lub windy, ale także montaż urządzeń, pozwalających uczestniczyć w przedstawieniach teatralnych. Projekty z zakresu rozwoju infrastruktury kultury, które dofinansowane są przez ministra, stawiają za cel likwidacje barier fizycznych w dostępie do instytucji kultury.

Druga kwestia dotyczy barier finansowych. Chcę podkreślić kilka elementów. Na podstawie ustawy o muzeach z dnia 21 listopada 1996 r. w jednym dniu w tygodniu obowiązuje wstęp wolny na wystawy stałe. Określony dzień wskazuje dyrektor placówki, zatem może się on różnić w poszczególnych muzeach. Od 2011 r. funkcjonuje akcja Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, czyli „darmowy listopad w rezydencjach królewskich". Zalicza się do nich: Wawel, Łazienki Królewskie, Zamek Królewski w Warszawie i Wilanów. Oznacza to, że w listopadzie wszystkie wejścia dla osób starszych, również dla dzieci i młodzieży, w wymienionych obiektach są darmowe. Dodatkowo na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 2008 r., została wprowadzona ulga dla osób powyżej 65 lat, która obowiązuje we wszystkich muzeach.

Odnosząc się do instytucji kultury, jak teatry i filharmonie, nie funkcjonują wspólne zasady. Dyrektor każdej z placówki samodzielnie wprowadza różnego rodzaju ulgi lub udogodnienia finansowe, pozwalające na korzystanie z ich oferty osobom starszym. Przykładowo, w Teatrze Narodowym w Warszawie w 2013 r. wprowadzony został projekt „Dni Seniora", który skierowany jest do emerytów i rencistów. Seniorzy mają możliwość zakupu biletów na wybrane przedstawienia w specjalnych, promocyjnych cenach. Lista przedstawień objętych promocją publikowana jest na stronie internetowej Teatru Narodowego. Akcja ta cieszy się dużym zainteresowaniem. Z informacji Teatru Narodowego, wynika, że w ramach projektu jest sprzedawanych ok. 300-500 biletów miesięcznie. W teatrze wprowadzono również elektroniczny system urządzeń wspomagających słyszenie, które umożliwiają osobom niedosłyszącym, indywidualny odsłuch akcji scenicznej. Podobne udogodnienia będą także wprowadzane w innych teatrach.

W Operze Narodowej wprowadzona została również specjalna 20% ulga cenowa na bilety dla osób w wieku powyżej 70 lat, W przypadku biletów grupowych zniżka może sięgać nawet do 40%.

Szczególną uwagę na osoby starsze zwraca Filharmonia Narodowa. Ulgi dla osób powyżej 60 lat mogą sięgać nawet 80%. Bardzo wiele osób korzysta ze zniżek. Filharmonia Narodowa współpracuje bardzo prężnie z uniwersytetami trzeciego wieku, realizując wspólne akcje i spotkania, które umożliwiają nie tylko udział w koncertach, ale również uczestnictwo w różnego rodzaju odczytach oraz spotkaniach dotyczących muzyki i działalności Filharmonii Narodowej.

Kolejny przykład to Narodowa Orkiestra Polskiego Radia w Katowicach, która również wprowadziła bilety ulgowe w wysokości 30% w stosunku do biletu normalnego oraz specjalny projekt „Środa Młodych". Koncerty grane są przez absolwentów lub studentów uczelni muzycznych, prezentujących swoje dokonania. Bilet można kupić w cenie symbolicznej złotówki. Projekt budzi ogromne zainteresowanie osób starszych.

Ostatnim przykładem jest Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki, która od 2008 r. prowadzi cykliczne spotkania: „Patrzeć/Zobaczyć. Sztuka współczesna i seniorzy". W ramach projektu odbywają się różnego rodzaju wykłady, mające pokazać działalność galerii oraz zachęcić do wzięcia udziału w wystawach i dyskusjach. W 2014 r. odbyło się 14 spotkań.

Drugim elementem jest kwestia uzyskania kompetencji i świadomości, a także znaczenia dobrych wyników jakie można uzyskać uczestnicząc w kulturze. Działania organizujemy nie tylko poprzez instytucje narodowe, ale przede wszystkim dzięki dofinansowaniu różnego rodzaju przedsięwzięć zgłaszanych przez organizacje pozarządowe oraz instytucje samorządowe w ramach programu ministra. Zwracam uwagę, że Minister

Kultury od wielu lat organizuje program „Edukacja Kulturalna". W ramach programu wskazujemy, że priorytetowo traktowane są kwestie edukacji kulturalnej dzieci i młodzieży, a także seniorów. Zwracamy uwagę, że szczególnie zależy nam na bezpośrednim dofinansowaniu zadań, działań lub imprez skierowanych wyłącznie do seniorów, mających charakter integracyjny, łączący różne grupy społeczne i wiekowe.

Część przykładowych projektów, które dofinansowaliśmy, zostało przedstawionych w materiale, przesłanym do Komisji. W 2014 r. priorytetowo sfinansowaliśmy zadania skierowane do seniorów na kwotę ok. 2000 tys. zł.

W 2013 r został także uruchomiony inny program pod nazwą „Edukacja Medialna i Informacyjna". Jego celem jest zmniejszanie barier w dostępie do kultury, wynikających z braków edukacji medialnej i informacyjnej. Jednymi z odbiorców tego programu byli seniorzy. Dofinansowaliśmy projekty oparte o międzypokoleniową wymianę umiejętności, a także różnego rodzaju warsztaty i programy edukacyjne, służące kreowaniu lub wzmacnianiu umiejętności z zakresu kompetencji medialnych i informacyjnych.

Ważny program prowadzony jest przez Narodowe Centrum Kultury pod nazwą „Dom Kultury+", w ramach którego w 2014 r. zostało sfinansowane szesnaście innych projektów. Kierowane były do seniorów, ale realizowane przez organizacje pozarządowe i samorządowe instytucje kultury w małych miejscowościach. Zdajemy sobie sprawę, że dostęp do kultury w małych miejscowościach jest szczególnym problemem. Jest to element polityki kierowany nie tylko do seniorów, ale również działania prowadzące do zwiększenia dostępu do szerokopasmowego internetu. W celu realizacji założenia zostało podpisane porozumienie pomiędzy Ministrem Kultury, a Telekomunikacją Polską. Jego efektem jest podłączenie bibliotek w małych miejscowościach do szerokopasmowego internetu, a przez to danie szansy na wzmocnienie tych instytucji jako ośrodków kultury, spotkań oraz wymiany poglądów między różnymi pokoleniami.

Ważna jest współpraca z uniwersytetami trzeciego wieku, organizowane przez różne instytucje kultury. Dobrym przykładem jest instytucja działająca przy Teatrze Żydowskim w Warszawie, która oferuje różnego rodzaju zajęcia, cieszące się bardzo dużym zainteresowaniem, a także warsztaty dotyczące kultury żydowskiej. Współpraca z uniwersytetami trzeciego wieku jest ważna dla wielu instytucji, zarówno dla Filharmonii Narodowej, Opery Narodowej, Muzeum Narodowego oraz innych placówek. Chcę wspomnieć o programie realizowanym przez Łazienki Królewskie, który jest długotrwałym projektem, poprzez formułę wolontariatu, mającym na celu zachęcić do odwiedzania muzeum i zainteresowania jego ofertą.

Działania powyższych instytucji przedstawiłam bardzo ogólnie, gdyż każdy z projektów mógłby służyć za osobny temat wystąpienia. Chcę zwrócić jeszcze uwagę na program, który został uruchomiony w ubiegłym tygodniu przez panią minister Małgorzatę Omilanowską w związku z rocznicą 250-leciem teatru publicznego w Polsce. Jednym z jego elementów jest projekt „Bilet za 250 groszy" dostępny również dla seniorów. Oznacza to, że w wybranych teatrach na niektóre spektakle, bilet będzie można kupić za cenę 250 groszy.

Staramy się uczestniczyć w różnego rodzaju międzynarodowych akcjach i projektach, służące dyskusji o zwiększaniu aktywizacji osób starszych. Na szczególną uwagę zasługuje projekt partnerski realizowany w ramach programu „Grundtvik", którego celem jest interpretacja i zbadanie potrzeb seniorów odwiedzających muzea i zaproponowanie odpowiedniej formuły prezentacji dziedzictwa kulturowego lub oferty muzealnej dla osób starszych.

Myślę, że działania podejmowane przez ministerstwo w ramach trzech podstawowych barier, czyli technicznych, kompetencyjnych i finansowych, są niezwykle ważne. W ramach priorytetów jakie ma pani minister Małgorzata Omilanowska, to jest edukacji kulturalnej i zwiększenia dostępu do kultury osób starszych, działania będą realizowane.

Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):

Bardzo dziękuje pani minister. Szanowni państwo, chcę zaproponować przejście do punktu drugiego porządku dziennego, jakim jest mówienie i myślenie o starości czyli obraz seniora w mediach. Odnosząc się do słów pani minister, celem polityki senioral-

nej jest zwiększenie uczestnictwa osób starszych w obszarze kultury, zarówno jako jej odbiorców, ale również jej twórców. Należy powiedzieć, że późna dorosłość jest okresem odkrywania talentów. Szczególnie jest to widoczne w uniwersytetach trzeciego wieku lub klubach seniora, które funkcjonują przy instytucjach kultury będących w gestii samorządów.

Wydaje się, że zawsze mieliśmy problem z mówieniem i myśleniem o starości. W dużej mierze w latach 90-tych ubiegłego wieku słowo emeryt było rozumiane jako odejście od aktywności zawodowej, do dużej bierności społecznej, edukacyjnej i kulturalnej. Model, który upowszechniał poprzedni system to działka pracownicza, gdzie odkrywało się różne potrzeby obcowania z naturą. Nie było czasu na pasje życiowe, które były zaniedbywane podczas dorosłego życia, kiedy obowiązki zawodowe i życiowe stanowiły podstawową aktywność.

Dla mnie osobistym doświadczeniem był pobyt w okresie studenckim w Stanach Zjednoczonych w Waszyngtonie, kiedy zwiedzając różne instytucje kultury zawsze spotykałem starszych ludzi, często byłych pracowników tych instytucji. Byli oni wolontariuszami i oprowadzali turystów, dzieląc się swoim doświadczeniem, wiedzą i kompetencją w obszarach, którymi się zajmowali.

Myślę, że w naszym kraju dużo zaczęło się zmieniać po roku 2012, kiedy obchodziliśmy i świętowaliśmy Europejski Rok Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej. Media zaczęły coraz częściej interesować się tematykę osób starszych. Wprowadziliśmy do naszego języka, który kształtuje postawy i zachowania, nowe określenia, jak: senior lub trzeci wiek, funkcjonujące już w codziennym życiu. Warto podkreślić, że bycie seniorem może być bardzo indywidualną sprawą. Chcę przypomnieć badania realizowane przez CBOS w 2012 r., w których 63% ankietowanych uważało się za osoby w średnim wieku, a 33% jako osoby starsze, w grupie wiekowej 60-64 lat.

Media spełniają ważną rolą zmuszając do myśląc i mówienia o starości. Polityka senioralna, zdefiniowana przez rząd, dotyczy nie tylko osób starszych, ale również jest działaniem służącym przygotowaniu ludzi do wieku podeszłego. Pojęcie starości rozumiemy jako równoprawną, naturalną fazę życia, która wiąże się również z aktywnością kulturalną.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stoi na straży wolności słowa w radiu i telewizji oraz dba o interesy odbiorców. Zgodnie ze swoimi kompetencjami określonymi w ustawie, dokonuje również badania treści, które prezentują media za pośrednictwem nadawców publicznych i komercyjnych.

Chcę prosić pana przewodniczącego Jana Dworaka o poinformowanie nas, w jaki sposób, według Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, media kształtują obraz seniora.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:

Szanowni państwo, chcę zacząć od uświadomienia wszystkim ram prawnych, w jakich funkcjonują polskie media w odniesieniu do problematyki związanej z osobami starszymi. Mogę powiedzieć, że ustawa o radiofonii i telewizji nie zawiera specyficznych zapisów dotyczących obrazu seniora w mediach. Podają one, że audycje, albo inne przekazy, nie mogą zawierać treści dyskryminujących ze względu na rasę, płeć, niepełnosprawność, wyznanie lub narodowość. Nie ma wprost wymienionej kategorii, która byłaby związana z wiekiem. Warto zwrócić uwagę na zapis art. 16b, określający, iż przekazy handlowe nie mogą naruszać godności ludzkiej oraz zawierać treści dyskryminujących jak: rasa, narodowość, pochodzenie etniczne, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, orientacja seksualna i wiek. Jeśli chodzi o przekazy handlowe ustawodawca zadbał, aby otoczyć opieką obraz seniora w reklamie. Pomimo powyższych ustanowień, na podstawie innych ogólnych przepisów, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zajmuje się od dawna problematyką osób starszych.

W strategii regulacyjnej przewidzianej na lata 2014-2016 znajduje się odniesienie do założeń długofalowej polityki senioralnej w Polsce. Jako kierunki interwencji rekomenduje się między innymi, przeciwdziałanie nieuczciwym praktykom handlowym wobec osób starszych, wprowadzenie tematyki promowania współpracy pokoleń oraz pozytywnego wizerunku starości, jako zadania misyjne mediów publicznych. Krajowa

Rada Radiofonii i Telewizji, jako jedno z ośmiu głównych założeń na najbliższe lata, obok podstawowych celów jak reforma mediów publicznych, rozwój pluralizmu lub zachowanie warunków konkurencji, zawarła trzy typowo społeczne cele, które są dla nas bardzo ważne. Dotyczą one ochrony małoletnich, uwzględnienie potrzeb osób niepełnosprawnych, również ochrony osób starszych oraz promowanie pozytywnego wizerunku wieku dojrzałego w mediach publicznych.

Podejmując praktyczne działania związane z powyższym celem, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w 2014 r. po raz pierwszy zwróciła się do nadawców programów telewizyjnych, nie tylko publicznych, ale wszystkich obecnych w telewizji cyfrowej, z prośba o przekazanie informacji, w jaki sposób promują oni pozytywny wizerunek osób starszych w swojej działalności programowej. Prośba została wystosowana do dziesięciu nadawców, emitujących łącznie 24 ogólnodostępne programy w bezpłatnych multipleksach. Odpowiedzi wpłynęły do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w styczniu 2015 r. i obecnie trwa ich analiza.

Chciałbym podkreślić szczególną rolę mediów publicznych w zakresie prezentowanego w nich obrazu seniora. Z punktu widzenia regulatora chcę powiedzieć o najważniejszych sprawach. Z danych przekazanych przez Telewizję Polską i Polskie Radio, w związku z Europejskim Rokiem Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej, wynika, że w roku 2012 nadano ponad 460 godzin audycji i przekazów poświęconych wyłącznie starzeniu się i starości. Nie był brany pod uwagę czas trwania przekazu dotyczący tematyki emitowanej w serwisach informacyjnych oraz w produkcjach fabularnych. Istotną część stanowiły wątki propagujące kulturę współżycia społecznego opartą na akceptacji oraz cenieniu różnych pokoleń, w tym również seniorów. Chcę przytoczyć najważniejsze tytuły jak: „M jak Miłość", „Klan" i „Ranczo".

Dane ilościowe wskazują, że zagadnieniom starzenia się i starości poświęcono w mediach publicznych, we wszystkich programach radia i telewizji łącznie, średnio godzinę dziennie. Media akcentują coraz częściej aktywność społeczną seniorów i potrzebę ich wspierania. Koncentrują się głównie na sposobach spędzania przez nich wolnego czasu, a nie możliwościach wykorzystania ich wiedzy i doświadczenia na rynku pracy. Wydaje się, że byłoby szczególnie godne upowszechnić wiedzę, jak wielką wartość – na rynku pracy i w kapitale społecznym – mogą wnieść ludzie z dużym doświadczeniem życiowym.

Media publiczne pokazują osoby starsze nie tylko jako obywateli, ale również filary rodzin, ludzi przekazujących młodszemu pokoleniu zamiłowanie do tradycji i kanon podstawowych wartości. Dostrzegają też trudną sytuację materialną i psychospołeczną osób starszych, o czym w serwisach informacyjnych świadczą częste relacje z domów opieki społecznej, hospicjów lub reportaże o charakterze interwencyjnym. Krótkie relacje w serwisach są uzupełniane i poszerzane w okazjonalnych cyklicznych audycjach i reportażach, w których seniorzy mówią własnym głosem o blaskach i cieniach starości.

Z naszej analizy wynika, że komercyjni nadawcy telewizyjni deklarują, iż seniorzy stanowią integralną część obrazu społeczeństwa odzwierciedlaną w ich ofercie programowej. Dokładają starań, aby audycje, w których pojawiają się osoby starsze, promowały ich pozytywny wizerunek i potwierdzały, że potrafią z sukcesem pełnić różnorodne role społeczne, zawodowe i rodzinne. Są to audycje cykliczne i okazjonalne, pokazujące gatunki jak: audycje poradnikowe, edukacyjne, rozrywkowe, reality show np. „Nasz Nowy Dom", publicystyka społeczna np. „Blisko ludzi", „Uwaga", seriale np. „Szpital", „Pierwsza miłość", „Policjanci i policjantki". Obraz starości jest często prezentowany w sposób różnorodny. Nadawcy deklarują ponadto, że przy planowaniu kolejnych ofert programowych będą mieli na uwadze prawa osób starszych oraz w jaki sposób przedstawiany jest ich wizerunek w oferowanym programie telewizyjnym.

Chcę zadeklarować, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji będzie corocznie monitorowała problematykę osób starszych. Nie posiada ona jednak legitymacji do posługiwania się twardymi narzędziami prawnymi. Nie ma takiej konieczności. Na obecnym etapie wystarczy porozmawiać z nadawcami i podkreślić, jak ważne jest przedstawianie pozytywnego wizerunku osób starszych w programach telewizyjnych. Nie jesteśmy urzę-

dem, który może narzucać swoją wolę, ale mamy dość dużo możliwości wskazywania pozytywnych celów społecznych.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie odnotowuje wielu skarg związanych ze sposobem prezentowania seniorów w mediach. W ostatnim czasie były tylko dwie sprawy, które zakończyły się rozpatrzeniem przez KRRiT. Jedna dotyczyła kabaretu „Limo" i słów: „polskich fanatyków religijnych". Telewizja Polska przeprosiła odbiorców, a kara była symboliczna, wynosząca 5000 zł. Druga skarga dotyczyła treści reklamy usług ubezpieczeniowych, w której prezentowano walory ubezpieczenia na wypadek własnego pogrzebu. W tym przypadku nie zauważyliśmy naruszenia ustawy o radiofonii i telewizji, ale skierowaliśmy skarżącego do Komisji Etyki Reklamy.

Na koniec chcę powiedzieć, że od lutego 2013 r. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jest członkiem rady do spraw polityki senioralnej, ciała o charakterze doradczym przy Ministrze Pracy i Polityki Społecznej. Włączamy się aktywnie w działania różnych programów instytucji rządowych i podmiotów gospodarczych. Bierzemy udział w Koalicji Cyfrowego Włączenia Generacji 50+ „Dojrzałość w sieci". Dotyczy to ważnego zagadnienia, które wykracza poza ustawowe kompetencje KRRiT, czyli bariery ograniczającej dostęp do internetu.

Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):

Dziękuję panu przewodniczącemu za informacje. W ostatnich dniach i tygodniach mieliśmy okazję być świadkami dużego zainteresowania mediów podczas obchodów setnych urodzin Danuty Szaflarskiej, które były pretekstem do wielu dyskusji na temat aktywności osób starszych, ich energii, a także inspiracją dla młodszych pokoleń. 93-cie urodziny świętuje również profesor Władysław Bartoszewski. Chcę przypomnieć, że Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy od dwóch lat zbiera środki finansowe nie tylko na chore dzieci, ale również na doposażenie i odpowiedni sprzęt oddziałów geriatrycznych.

W ostatnim czasie dużo zmienia się w omawianym temacie, ale szczególna rola przypada nadawcom publicznym, czyli Telewizji Polskiej i Polskiemu Radiu. Rzeczą bardzo ważną jest wprowadzanie do programów zagadnień dotyczących aktywnej starości, zdrowego trybu życia, jak również tolerancji i otwartości dla osób, które potrzebują opieki.

Chcę teraz poprosić pana prezesa Juliusza Brauna, aby przedstawił problematykę osób starszych prezentowaną w Telewizji Polskiej.

Prezes Telewizji Polskiej Juliusz Braun:

Proszę państwa, chcę powiedzieć kilka zdań ogólnie na temat telewizji, a nie tylko wybranych audycji, o których wspomnę pod koniec wystąpienia. Telewizja, w szczególności publiczna, jest nie tylko medium, ale formą spędzania czasu, istotną dla ludzi powyżej 60 lat.

Zacznę od informacji dotyczącej finansowania telewizji publicznej na tle innych telewizji publicznych na świecie. Ma to ogromne znaczenie dla tworzenia audycji. Najbogatsza telewizja w Europie to ARD, jedna z dwóch niemieckich telewizji publicznych, z budżetem rocznym na poziomie 6.500.000 tys. euro. Dla porównania budżet roczny Telewizji Polskiej wynosi 350.000 tys. euro. ARD dostaje 5.500.000 tys. euro z abonamentu, my 82.000 tys. euro. To ma ogromne znaczenie dla funkcjonowania mediów, ponieważ podstawą finansowania Telewizji Polskiej, w przeciwieństwie do innych telewizji publicznych, są środki z reklam. Mimo naszych ogromnych wysiłków, żeby poszerzać tzw. „grupę komercyjną", przychody z reklam rozliczane są przede wszystkim w odniesieniu do osób poniżej 50 roku życia. W Polsce istnieje żargonowe powiedzenie „grupa komercyjna". Określa się nim widzów w wieku 16-49 lat. Młodzi pracownicy domów mediowych uważają, że gdy człowiek skończy 50 lat, można mu już sprzedać tylko ubezpieczenie na pogrzeb, albo działkę na cmentarzu. Staramy się przekonywać, że obecnie aktywność komercyjna osób powyżej 50 roku życia jest ogromna.

Ile czasu poświęcają widzowie w poszczególnych grupach wiekowych na oglądanie telewizji? Jak wynika z badań, widzów możemy podzielić następująco: dzieci, młode osoby 15-24 lat, dorośli 25-59 lat, seniorzy 60 lat i więcej. We wszystkich krajach występuje ogromną nadreprezentacja widzów starszych. Powszechnie uważa się, że młodzi ludzie nie oglądają telewizji, ponieważ korzystają z internetu. Nie jest to jednak prawdą.

Badania pokazują jak zmienia się czas poświęcany na telewizję. Najbardziej aktywna i młoda widownia, czyli osoby w wieku 20-34 lat, w ciągu ostatniej dekady nie zmieniły swoich przyzwyczajeń odnośnie do oglądania telewizji. Młodzi widzowie spędzają zazwyczaj niewiele czasu przed telewizorem, w przeciwieństwie do osób starszych. O młodzieży można powiedzieć: „Jeszcze 10 lat temu często grali w piłkę na podwórku, obecnie głównie poświęcają swój czas siedząc przed komputerem. Jednocześnie taką samą ilość minut poświęcają na oglądanie telewizora".

Analizując wiek widzów europejskich stacji publicznych, można zauważyć, że wszędzie występuje nadreprezentacja osób powyżej 60 roku życia. W polskich mediach nie notujemy podobnego faktu. Paradoksalnie, mimo potocznych opinii, zarówno TVP1, jak i TVP2 mają proporcjonalnie więcej widzów młodych, niż starszych.

Jaka jest różnica między programami telewizji publicznej i telewizji komercyjnej? W grupie wszystkich widzów niezależnie od wieku w rankingu oglądalności TVP1 zajmuje pierwsze miejsce, a TVP2 czwarte. W odniesieniu tylko do młodych odbiorców sytuacja jest odwrotna – Polsat i TVN wyraźnie dominują na rynku. Jest to spowodowane faktem, że obydwie stacje komercyjne adresują swoje programy przede wszystkim do młodej widowni. Osoby w starszym wieku są pomijane, ponieważ, mówiąc kolokwialnie „nie przynoszą pieniędzy". Jeżeli chcemy dotrzeć z jakąkolwiek informacją do odbiorców starszych, albo umożliwić im udział w życiu kulturalnym, możemy to uczynić wyłącznie za pośrednictwem telewizji publicznej, ponieważ 90% ludzi w wieku powyżej 50 lat ogląda ją codziennie.

Chcę podać przykłady audycji, które z założenia nie są adresowane do starszej widowni, ale mają duży udział w oglądalności. Program informacyjny „Wiadomości", w tzw. „grupie komercyjnej" przegrywa z „Faktami" w TVN, ale w tzw. „grupie ogółem" wygrywa. Z punktu widzenia społecznego ma to ogromne znaczenie. Jeżeli chcemy dotrzeć do ogółu wyborców, możemy to uczynić przy pomocy „Wiadomości". Kolejny program telewizji publicznej „Teatr Telewizji" jest najczęściej oglądany przez ludzi powyżej 50-tego roku życia. Młode osoby, jeżeli w ogóle interesują się teatrem, wolą kontakt bezpośredni z tym rodzajem sztuki.

Chcę podkreślić, że grupa senioralna stanowi całość naszej aktywności programowej, głównie związanej z kanałami tematycznymi. Jako przykład mogę podać TVP Kultura oraz TVP Historia. Dzięki nim duża grupa osób starszych ma szansę uczestniczyć w życiu kulturalnym i zapoznać się z audycjami, które nie są komercyjne.

Podsumowując chciałem powiedzieć, że grupa 50+ to obecnie 37%, a 65+ to 15% naszej populacji. Szacuje się, iż za 15 lat średni wiek obywatela wzrośnie z 37 do 54 lat.

Jak osoby młode w wieku produkcyjnym wyobrażają sobie życie na emeryturze? Jakie są ich oczekiwania? Z badań wynika, że po zakończeniu aktywności zawodowej będą często oglądać telewizję. Z kolei osoby, które już są na emeryturze, czas wolny spędzają przede wszystkim przed telewizorem.

Grupa starszych widzów ogląda głównie telewizję naziemną, w mniejszym stopniu kablową i satelitarną.

Chcę podać przykłady audycji specjalnie poświęconych problemom ludzi starszych. „Świat się kręci", nie jest programem dla seniorów, ale tematyka w niej zawarta jest interesująca dla omawianej grupy. Kolejny program „Sprawa dla Reportera" gromadzi przed telewizorami co tydzień 3,5 mln. widzów. „Magazyn Expresu Reporterów" omawia często tematy związane z problemami osób starszych. Audycja „Pytanie na śniadanie" chociaż nie jest adresowana do seniorów, ze względu na porę nadawania, gromadzi głównie widownię w starszym wieku. Telewizja Regionalna zawiera wiele programów dla osób starszych, przykładowo: „Seniorada", „Klub srebrnego włosa" lub „Aktywni 60 Plus". Podobnie w TVP Info programy publicystyczne, takie jak „Przepis na prawo", omawia tematy ważne dla seniorów. Muszę przyznać, że starsi widzowie bardzo chętnie oglądają audycje, mające nowoczesną formułę. Jest to widownia, która nie chce być szufladkowana. Nie interesuje ich jedynie oglądanie programów o ciężkim losie starszych ludzi, ale przeciwnie, chcą uczestniczyć w normalnym życiu społeczno kulturalnym.

Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):

Bardzo dziękuję za ciekawą prezentację, która uświadomiła nam jak ważna jest rola nadawcy publicznego w tworzeniu oferty dla starszego widza, najchętniej wybierającego telewizję, jako swoje podstawowe medium.

Chcę prosić o zabranie głosu pana Henryka Cicheckiego, członka zarządu Polskiego Radia, który przedstawi obraz seniorów na antenach radia.

Członek zarządu Polskiego Radia Henryk Cichecki:

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, Polskie Radio podobnie jak Telewizja Polska, o czym mówił pan prezes Braun, w programowaniu swoich ramówek nie kieruje się kryterium wieku. Nie oznacza to, że nie interesuje nas przedział wiekowy słuchalności poszczególnych anten. Drugą, najliczniejsza grupą wiekową słuchającą Polskiego Radia są osoby starsze, chociaż obecnie trudno postawić granicę stwierdzającą, od jakiego wieku zaczyna się okres seniorski.

Kilka lat temu zrezygnowaliśmy w Polskim Radiu z tzw. ramówek okienkowych, w których program dzienny podzielony był na audycje dedykowane poszczególnym grupom zawodowym lub wiekowym. Odbywały się audycje dla rolników, żołnierzy, marynarzy, osób starszych, dzieci. Zdecydowaliśmy się na ramówkę pasmową, którą cechuje głównie kryterium czasu z określoną porą „od-do" , a audycje wypełnione są różnego rodzaju problemami. Nie realizujemy już programu specjalnie tworzonego dla określonej grupy zawodowej, za wyjątkiem audycji kierowanych do dzieci, które w coraz większym stopniu zawierają treści dedykowane rodzicom. Nie oznacza, że pomijamy problemy, dotyczące wieku starszego.

Chcę powiedzieć kilka zdań, jak my postrzegamy słuchacza seniora. Po pierwsze, jest on najbardziej lojalny ze wszystkich grup wiekowych. Przywiązuje się bardzo zarówno do określonych audycji, pory ich nadawania, jak i do słuchania konkretnych głosów prezenterów oraz dziennikarzy. To jest bardzo cenna wskazówka, która pomaga nam konstruować ofertę programową.

Po drugie, słuchacz senior oczekuje audycji na wysokim poziomie warsztatowym i językowym, bardzo nie lubi fałszywych treści i żywo na nie reaguje. Polskie Radio jako jedyna radiostacja w Polsce posiada redakcję łączności ze słuchaczami, czynną przez dwie zmiany. Najczęstszymi gośćmi telefonicznymi lub internetowymi w redakcji są ludzie w wieku starszym.

Trudno jest mi podać przykłady programów dedykowanych tylko i wyłącznie seniorom. Niemniej jednak istnieją audycje, które traktują o problemach wieku podeszłego. Można je podzielić na dwie grupy. Pierwsza dotyczy różnego rodzaju poradnictwa, jak: medycznego, prozdrowotnego, życiowego, ostrzegającego przed różnego rodzaju zagrożeniami np. instytucji bankowych. Z drugiej strony posiadamy audycje, które oswajają z problemami wieku starszego i pokazują, jak i gdzie można zachować długo aktywność życiową. Traktują one o możliwościach samorealizacji osób, które zakończyły swoją pracę zawodową.

Chcę potwierdzić informację, usłyszaną od pana Jana Dworaka, że Polskie Radio nadało w 2014 r. prawie 1500 audycji poświęconych problemom dotyczących ludzi starszych. Wiodącą anteną jest Program 1, najczęściej poruszający omawianą problematykę.

Nasza aktywność przejawia się również w sferze poza antenowej. Chętnie patronujemy różnego rodzaju imprezom i projektom, skierowanym do osób starszych lub przez nich organizowane, np. Kongres Senioralny.

Jesteśmy przygotowani, żeby jeszcze w obecnym roku uruchomić kanał, który będzie słuchany głównie przez osoby starsze. Myślę o kanale cyfrowym Polskie Radio Retro. Specjalnie nie chcemy wprowadzać nazw typu Radio Senior lub Radio dla Starszych. Słowo „Retro" dotyczy różnych dziedzin życia, poprzez informacje o modzie lub architekturze, w wielu grupach wiekowych. Kiedy projektowaliśmy kanał, wielu respondentów zwracało uwagę, że nie możemy wprowadzać nazwy kojarzącej się ze starością. Problematyką retro interesuje się wiele grup wiekowych, nawet dzieci. Na dzień dzisiejszy jest to nazwa robocza, ale mamy nadzieję, że poprzez kanał wykorzystamy dużą część zbiorów programowych z różnych dziedzin: muzyki, słuchowisk, literatury, reportaży.

Audycje Polskiego Radia świadomie starają się zmieniać sposób postrzegania osób w podeszłym wieku. W naszych audycjach funkcje społeczne seniorów nie sprowadzają się wyłącznie do opieki nad wnukami. Ponad 30% słuchaczy Polskiego Radia jest w wieku powyżej 60 lat. W przypadku Programu 1 takich osób jest ponad 40%.

Staramy się budować poczucie wartości, godności, pokazywać możliwości aktywnego i pełnego życia. W swojej ofercie, kierowanej za pośrednictwem anten uniwersalnych, staramy się profilować treści pod kątem użyteczności, gdyż jest ona jedną z głównych kryteriów, które uwzględniamy podczas planowania oferty programowej.

Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):

Bardzo dziękuję za informacje dotyczące obrazu seniorów w Polskim Radiu oraz przedstawienie oferty skierowanej do lojalnej, ale jednocześnie najbardziej wymagającej grupy słuchaczy.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję i chcę do niej zachęcić. Korzystając z obecności panów prezesów, przedstawicieli KRRiT i pani minister, można podzielić się swoim doświadczeniem.

Polska starość ma dwie twarze. Z jednej strony, rozmawiamy o aktywności, potrzebach edukacyjnych, kulturalnych, społecznych, które mają swoje umiejscowienie w radach gminnych ludzi starszych. Z drugiej strony, musimy mówić o niesamodzielności, kierować przekaz do odbiorców mniej zaradnych, ich opiekunów i osób chorych. Taki obraz starości powinien być również pokazywany w mediach, ponieważ buduje poczucie tolerancji i naszego zrozumienia dla specyfiki wieku podeszłego.

Na początku chcę oddać głos wiceprzewodniczącej Komisji pani profesor Józefie Hrynkiewicz.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chcę zacząć od pytań. Pani minister mówiąc o różnych i ciekawych inicjatywach zapomniała powiedzieć o bibliotekach. Dla ludzi w starszym wieku czytanie powinno być powszechne, jak również dostęp do nowych wydawnictw, które się ukazują na rynku. Domyślam się dlaczego pani pominęła tę dziedzinę i ważne placówki kultury, ale proszę powiedzieć jakie są nakłady na biblioteki, ile kupuje się nowości, czy są one dostępne? Słyszeliśmy, że seniorzy nie czytają prasy. To prawda, ponieważ jest ona dla nich za droga. Dobrym rozwiązaniem byłoby utworzenie specjalnych miejsc, w których można poczytać czasopisma i gazety, ukazujące się na rynku. Nie każda osoba posiada internet i sprawnie się nim posługuje. Chciałam się również zapytać pani minister, ile osób korzysta z imprez, na które wydano 2000 tys. zł?

Kolejna sprawa, która mnie bardzo martwi. Kiedy jestem za granicą dostrzegam, że osoby starsze mają bezpłatny dostęp do wszystkich instytucji kultury, przede wszystkim publicznych. W Polsce osoby w podeszłym wieku mogą liczyć jedynie na doraźną „łaskawość” kierowników poszczególnych instytucji. Przykładowo, nie ma bezpłatnego wstępu na wystawy czasowe, które są bardzo drogie. Zniżki dla seniorów nie zawsze obowiązują. Liczba wystaw stałych jest ograniczona i zazwyczaj są one znane ludziom, natomiast imprezy czasowe mogą budzić większe zainteresowanie.

Chcę zapytać pana przewodniczącego Jana Dworaka. W ostatnim czasie odbieram bardzo dużo listów od osób, które z różnych powodów nie zapłaciły abonamentu. Do takiego zachowania przyczyniła się obietnica złożona przez pana premiera o likwidacji abonamentu. Osoby starsze potraktowały wypowiedź szefa rządu jako prawdziwą, skorzystały z oferty i zaprzestały płacenia. Do domów tych ludzi przychodzą windykatorzy, którym Krajowa Rady Radiofonii i Telewizji udostępnia dane osobowe. Żądania zapłaty są bezprawne. Nie jest to precedens uprawiany w jednym regionie, ale w całym kraju. Nie proszę, ale wręcz żądam wyjaśnienia powyższego procederu, którym zajmuje się Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. To jest sprawa niezwykłej wagi i będziemy musieli wystąpić z odpowiednimi petycjami przeciwko państwu za takie postepowanie.

Jaki jest pomysł KRRiT, żeby opłacanie abonamentu, niewątpliwie potrzebnego dla mediów publicznych, było efektywniej gromadzone? Czy macie państwo jakiś pomysł? Jestem już czwarty rok posłanką i nie słyszałam jeszcze o jakimkolwiek rozwiązaniu.

Dlaczego z powszechnych kanałów zniknął program TVP Info? Nie mówiliście państwo o nim, ale dostępny jest jedynie w niektórych dzielnicach Warszawy i w kilku miastach. Można go znaleźć tylko na płatnych portalach. Mieszkam obok siedziby Telewizji Polskiej i również nie posiadam tego kanału.

Kolejne pytania mam do pana prezesa Juliusza Brauna. Gdzie są dostępne wyniki badań, o których pan wspominał? Czy są gdzieś opublikowane? Chętnie zapoznałabym się prezentowanymi wynikami badań „Wyobrażenia o starości". Bardzo proszę o ich dostarczenie.

Chcę pana zapytać, czy z zainteresowania, czy miłości umieszczają państwo w ramówce różnego rodzaju kabarety, które są emitowane w TVP2? Pierwotnie program miał mieć charakter edukacyjny. Obecnie kabarety są nieustannie emitowane, od rana do wieczora. Nie można ich oglądać ze względu na pokazywane chamstwo, prymitywizm i obrażanie wszystkich, nie tylko seniorów. Jednego dnia poświęciłam się i oglądałam cały dzień. Apeluję o zaprzestanie nadawania kabaretów, a w ich miejsce wprowadzenie programów edukacyjnych, które są tańsze.

Mam również prośbę, aby zniknęła reklama o zdrowiu. Kiedy państwo mówią, że stan ochrony zdrowia w Polsce jest dramatyczny i należy się ubezpieczyć, ponieważ pobyt w szpitalu kosztuje nawet 1000 zł, to jest kłamstwo. Rozumiem, że nie mają państwo wystarczającej ilości pieniędzy, ale to nie usprawiedliwia emisji podobnych programów.

Mam pytanie do pana prezesa Henryka Cicheckiego. Radio dysponuje bardzo dobrym archiwum i mam nadzieję, że nastąpiła już digitalizacja wszystkich zbiorów. Dzięki niemu zrodził się pomysł, żeby ze zbiorów, które mam nadzieję są w dobrym stanie stworzyć serie. Na pewno posiadają państwo, przykładowo wszystkie nagrania Andrzeja Hiolskiego, Henryka Góreckiego, całą muzykę, literaturę i teatr. Sądzę, że mogą je kupić nie tylko osoby starsze, ale i młodsze, gdyż są to nadzwyczajne nagrania, z których trzeba korzystać. Kiedy i czy mogą państwo zrealizować powyższy pomysł?

Czy w Polskim Radiu zniknął obowiązek posiadania przez redaktorów tzw. karty mikrofonowej? Czy dopuszcza się ludzi, którzy mówią niewyraźnie, mają wady wymowy, bez odpowiedniego przygotowania i dykcji? Ważne jest aby młodzi ludzie uczyli się kultury języka, z kolei dla osób mających trudności ze słyszeniem, żeby bez przeszkód rozumieli tekst. Łatwiej jest słuchać audycji w poprawnym wykonaniu. Obecny poziom wypowiedzi na antenie nie może równać się z tym, który miał miejsce 15 lub 20 lat temu.

Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):

Dziękuję pani przewodniczącej. Zachęcam państwa do pytań, ale również do komentarzy.

Proszę o głos paną poseł Marię Nowak.

Poseł Maria Nowak (PiS):

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Chcę zabrać głos w dwóch sprawach, chociaż pani poseł Józefa Hrynkiewicz już poruszyła jedną z nich. Problem dotyczy wysyłania ponagleń, pomawiania oraz ściągania przez komorników bardzo dużych kwot z odsetkami od ludzi, niepłacących abonamentu. Dla starszych osób jest to bardzo duży stres, który może doprowadzić nawet do zawału. Nie wiem, czy zdajecie sobie panowie sprawę z wagi problemu? Seniorzy uwierzyli, że nie trzeba opłacać abonamentu, gdy premier polskiego rządu powiedział to w telewizji. Ludzie w podeszłym wieku wierzą w słowa, które słyszą z telewizji, zwłaszcza, gdy wypowiada się Prezes Rady Ministrów. Teraz wzywa się do zapłaty bardzo wysokich kwot z odsetkami. Trzeba się zająć powyższym problemem.

Zwracam się z apelem do panów prezesów. Proszę przeprowadzić w mediach, telewizji i radiu, akcję informacyjną dla ludzi starszych. Do mojego biura poselskiego przychodzą ludzie z wezwaniami do zapłaty, a nawet z rozpoczętą egzekucją. Ukończenie 75 lat nie oznacza automatycznie, że można zaprzestać płacenia abonamentu, potrzebne jest jeszcze zgłoszenie faktu w urzędzie pocztowym. Ludzie starsi o tym nie wiedzą. Zdarzają się sytuacje, w których osoba w wieku 81 lat musi płacić za sześć zaległych lat. To są bardzo duże kwoty, czasami przekraczają wysokość emerytury. Rozumiem, że telewizja jest w trudnej sytuacji finansowej, ale nie można rozpocząć egzekwowania należności za abonament od starszych ludzi. Chcę zwrócić uwagę, że osoby w podeszłym wieku są często bardzo zdyscyplinowane i płacą zaległe kwoty, których nie muszą. Po zapłaceniu abona-

mentu nie starcza już pieniędzy na opłaty, lekarstwa i popadają w zadłużenie. Jeszcze raz apeluję do panów prezesów, proszę pomyśleć o seniorach.

Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):

Dziękuję pani poseł. O głos poprosił pan Stanisław Trzmiel, bardzo proszę.

Wiceprezes Grochowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku Stanisław Trzmiel:

Witam państwa, jestem przedstawicielem Warszawskiej Rady Seniorów, jednocześnie reprezentuję Grochowski Uniwersytet Trzeciego Wieku oraz kluby seniora na Pradze Południe w Warszawie.

Ze względu na małą wiedzę na temat telewizji i radia, chcę opowiedzieć o aktywności poza antenowej. Uważam, że działalność organizacji pozarządowych, jakimi są uniwersytety trzeciego wieku oraz kluby seniora, za rzadko jest pokazywana w mediach.

Prowadzę Grochowski Uniwersytet Trzeciego Wieku i wiem, iż jedyną barierą aktywności są finanse. Jesteśmy w dobrej sytuacji, gdyż w większość dostajemy dotacje budżetowe, możemy w związku z tym rozwijać swój program. Chcę podkreślić, że prezydent Warszawy pani Hanna Gronkiewicz-Waltz bardzo nas wspiera w tym temacie i kilkakrotnie w roku spotykamy się wspólnie, aby omówić nasze potrzeby. Ze strony władz Warszawy mamy duże wsparcie.

Na terenie Uniwersytetu dzieją się wspaniałe rzeczy. Po pierwsze, bardzo wielu ludzi uczy się na swój sposób korzystania z internetu. W zajęciach uniwersyteckich uczestniczy rocznie 360 osób. Żeby dostać się do naszej placówki trzeba czekać rok, czasami dwa lata. Mimo, że funkcjonuje 38 podobnych instytucji, wciąż są nowe zapotrzebowania. Uniwersytety są kołem zamachowym dla seniorów i dzieje się w nich wiele rzeczy.

Rozmawialiśmy o biletach do teatru. Z przyjemnością mogę powiedzieć, że do części biletów, ok. 2000 w skali roku, z których korzysta 360 osób, jest 50% refundacja z dotacji budżetowej. Dzięki takim działaniom kilka tysięcy osób chodzi do teatru. Seniorzy, nie otrzymujący dotacji do biletu, również uczestniczą w spektaklach.

Poprawiamy kondycję fizyczną i umysłową ludzi starszych. Mamy bardzo dużo chętnych osób, chcących korzystać z aktywności jak: pływanie, rehabilitacje lub tańce.

Niestety w mediach nie słyszymy często o działaniach instytucji na rzecz poprawiania kondycji osób starszych. Należy to zmienić. Podam przykład. Organizowałem Senioralia prawobrzeżnej Warszawy, na które przybyło 2000 osób. Są to ważne sprawy dla naszego życia senioralnego, natomiast brakowało mediów, pokazujących organizację takiej imprezy.

Z działalnością seniorów nie jest źle. W miarę możliwości otrzymujemy wsparcie finansowe, ale brakuje informacji o naszej działalności w mediach. Jeżeli ludzie sami się nie zainteresują, to takich działań nie widzą i nie słyszą. W związku z tym, kieruję apel, żeby podczas różnych uroczystości pokazywać seniorów, w jaki sposób spędzają czas, jak się edukują, dbają o własne zdrowie, itp.

Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):

Dziękuję, bardzo proszę o zabranie głosu kolejnej osoby.

Przedstawiciel Fundacji Perpetuum Mobile Sebastian Tyszczuk:

Od 10 lat prowadzimy Białołęcką Akademię Seniorów Uniwersytetu Trzeciego Wieku, a także warsztaty terapii zajęciowej dla osób niepełnosprawnych.

Mam kilka uwag i przemyśleń i chciałem się z państwem nimi podzielić. Zacznę od kwestii, o której mówiła pani minister Monika Smoleń, o środkach inwestycyjnych i możliwościach pozyskiwania finansów, czyli likwidacji barier fizycznych. Pani minister powiedziała o programie „Infrastruktura kultury". O ile mi wiadomo jest to coroczny program o budżecie powyżej 20.000 tys. zł, do którego mogą aplikować nie tylko organizacje pozarządowe, ale również państwowe i samorządowe instytucje kultury. Przykładem jest Muzeum Łazienki Królewskie, uzyskujące z programu co roku ok. 1000 tys. zł. Organizacjom pozarządowym trudno jest konkurować w programie z ofertą inwestycyjną skierowaną tylko do osób starszych. Musielibyśmy napisać bardzo dobry, przekrojowy program, nie tylko dla osób niepełnosprawnych, żeby uzyskać środki finansowe. Część środków jest przeznaczona na działania wieloletnie, czyli z 20.000 tys. zł ubywa

dodatkowo ok. 5000 – 6000 tys. zł na realizację projektów, które były rozpoczęte kilka lat wcześniej. Wydaje się nam, że alternatywą dla organizacji działających w tym obszarze będzie program „Senior-WIGOR", uruchomiony przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Kilka tygodni temu został przedstawiony projekt, jednak okazało się, że organizacje pozarządowe zostały w nim pominięte. Mamy zaplecze, kadrę, słuchaczy. Korzystamy z pomieszczeń Białołęckiego Ośrodka Kultury, czyli instytucji samorządowej, ale ona sama uruchamia Uniwersytet Trzeciego Wieku. Na pewno sięgnie po środki finansowe z „Senior-WIGOR". Nie jesteśmy pewni, czy nadal będziemy gościem Białołęckiego Ośrodka Kultury. Może on przejąć seniorów, którymi się dotychczas opiekowaliśmy. Przyznam szczerze, że boimy się programu „Senior-WIGOR", bo stanowi dla nas zagrożenie.

Bardzo interesującą akcją jest „Darmowy listopad". Państwowe organizacje kultury, takie jak Łazienki Królewskie, korzystają z programu. Państwo przekazuje refundacje kosztów za każdy bilet. Nasza fundacja również jest organizatorem Uniwersytetu Trzeciego Wieku i także chcielibyśmy otrzymywać podobne wsparcie. W obszarze organizacyjnym Łazienki Królewskie są dla nas konkurentem. Możemy oczywiście skorzystać z oferty muzeum i odwiedzić je z seniorami, ale sami wsparcia nie posiadamy.

Chcę podziękować panu przewodniczącemu za wspomnienie o Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Mimo, że jest to organizacja pozarządowa, dla nas stanowi kolejną konkurencję w obszarze pozyskiwania środków od donatorów. Nie posiadamy silnego przebicia jak Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.

Ostatnia sprawa o której chcę wspomnieć to problem wykluczenia mężczyzn jako seniorów. W wykładach Uniwersytetu Trzeciego Wieku brało udział kilku mężczyzn, ale panie ich „wygryzły". Na 40-50 osób uczestniczących regularnie w zajęciach, nie ma ani jednego mężczyzny. Stanowi to kolejny problem, o którym się nie mówi.

Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):

Dziękuję. Chcę uporządkować kilka spraw. Poruszyłem temat Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, aby pokazać, że problematyka osób starszych jest uwzględniana także w dużych akcjach o charakterze charytatywnym. Na dzienne domy pobytu dla seniorów, które będą powstawać, do 2020 r. przeznaczymy 360.000 tys. zł. W tym roku powstanie 100 podobnych placówek i nie są one konkurencją dla uniwersytetów trzeciego wieku. To są małe, środowiskowe, 10-15 osobowe placówki dla osób, które potrzebują innej formy aktywności.

Przedstawiciel Fundacji Perpetuum Mobile Sebastian Tyszczuk:

Przepraszam, że panu przerywam, ale nasza fundacja również chce się przyłączyć do tego obszaru i stworzyć podobne domy pobytu. Nie tylko w Warszawie, ale również na terenach wiejskich, ale nie możemy skorzystać ze środków, o których pan mówi. Jesteśmy wykluczani i nie możemy się rozwijać.

Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):

Istnieją programy skierowane do jednostek samorządu terytorialnego i programy dla organizacji pozarządowych. Przykładem jest rządowy program aktywności społecznej osób starszych. Program „Senior-WIGOR" jest kierowany do jednostek samorządu terytorialnego, który może współpracować z organizacjami pozarządowymi.

Naszej Komisji udało się usunąć wyraźną preferencję dla gmin wiejskich i wiejsko-miejskich, która *de facto* wykluczała możliwość skorzystania przez duże miasta lub aglomeracje z tego typu form pomocy. Wniosek był wyraźnie sformułowany na posiedzeniu Komisji w dniu 14 stycznia 2015 r., dzięki wsparciu profesora Błędowskiego, doradcy naszej Komisji. Wszystkie jednostki samorządu terytorialnego różnych szczebli, będą mogły skorzystać ze środków potrzebnych na powstanie dziennych domów pobytu dla osób starszych.

Oddaję głos kolejnej osobie.

Przewodnicząca Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Elżbieta Ostrowska:

Chcę omówić dwie krótkie sprawy. Po pierwsze, wrócić do poruszonej przez panią poseł kwestii zaległych abonamentów. Do naszego związku wpływa bardzo wiele listów, często dramatycznych, od osób starszych, które przez niezrozumienie sytuacji popadły w zadłużenie. Mają one poczucie ogromnego dyskomfortu psychicznego, ponieważ najczęściej osoby skrupulatnie pilnują swoich rachunków. Pomijam kwestie możliwości spłacenia zaległości. Występowaliśmy do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w powyższej sprawie. Niestety odpowiedź była całkowicie niesatysfakcjonująca. Bardzo chętnie udostępnimy listy, którymi dysponujemy. Sprawa wymaga dalszej uwagi. Przychylam się do wniosku, żeby nadawcy publiczni wyraźnie informowali osoby starsze, że nie wystarczy skończyć 75 lat, aby móc skorzystać ze zwolnienia z opłat. Trzeba ten fakt dodatkowo zgłosić. Drobna sprawa, która doprowadza do dramatów osób starszych.

Druga sprawa dotyczy możliwości uczestnictwa osób starszych w kulturze. Z dużą uwagą wysłuchałam wystąpień przedstawicieli ministerstwa, instytucji, nadawców publicznych i mam pytanie, jaki procent populacji osób starszych wie i korzysta z zaprezentowanych programów. Myślę, że jest on niewielki. To jest oferta adresowana w znacznej mierze do aktywnych ze swojej natury emerytów i zamieszkałych w dużych ośrodkach miejskich. O wiele trudniej korzystać z wymienionych programów osobom spoza miast, z prowincji i ze wsi. Mówię o tym z doświadczenia związku, który funkcjonuje na podobnym terenie. Nie ma problemu z zachęceniem osób starszych do aktywności, uczestnictwa np. w zespole pieśni i tańca, w amatorskim kabarecie lub teatrze. Ludzie starsi chcą angażować się w powyższe działania i posiadać cel w życiu. Czerpią satysfakcję z bycia aktywnym, często dając radość innym, poprzez udział w koncertach na różnych uroczystościach lokalnych.

Problemem są przede wszystkim braki finansowe. Jeśli władze lokalne wspomagają działalność, to wszystko układa się dobrze. Sami często korzystamy z podobnej pomocy. Jednak nie wszędzie władze lokalne mają zrozumienie dla powyższych działań. Prawdą jest, że konkurencja w zdobywaniu dość ograniczonych środków staje się coraz większa. Różne organizacje pozarządowe często z góry są skazane na przegraną.

Ludzie starsi chcą korzystać z kultury i aktywnie w niej uczestniczyć. Doceniamy wszelkie działania pomocowe, ale uważamy, że są one dalece niewystarczające. Chcąc zachęcić seniorów do aktywniejszego uczestnictwa w życiu kulturalnym, nie należy ograniczać się do dużych miast, do granic Warszawy i upowszechnić jedynie incydentalne akcje.

Ważnym osiągnięciem rządu jest stworzenie Karty Dużej Rodziny. Wprowadźmy również podobną Kartę Seniora, która nie będzie bazowała na dobrej woli dyrektora danej placówki, ale umożliwi osobom starszym korzystanie z ulg w określonych nabytkach kultury w całym kraju.

Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):

Bardzo dziękuję. Chcę dodać, że pani Elżbieta Ostrowska została niedawno wybrana na przewodniczącą Zarządu Głównego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Miałem przyjemność być obecny na walnym zebraniu organizacji, która jest filarem aktywności i wsparcia dla osób starszych, szczególnie w społecznościach lokalnych. Nasza Komisja wiąże duże nadzieje współpracy z panią prezes i nowym zarządem.

Chcę również powiedzieć panu Sebastianowi Tyszczukowi z Fundacji Perpetuum Mobile, że przy Domu Kultury „Zacisze" działa klub mężczyzn, który ma podobną formę aktywności. Panie nie są w stanie „wygryźć" panów, ponieważ jest to tylko klub męski.

Przystępujemy do odpowiedzi na pytania. Rozpoczniemy od problemu, który pojawił się w wystąpieniu pana Juliusza Brauna o abonamencie radiowo-telewizyjnym. Co możemy uczynić, aby osoby starsze były skuteczniej informowane o obowiązkach wynikających z ustawy?

Bardzo proszę, pani minister Monika Smoleń.

Podsekretarz stanu w MKiDN Monika Smoleń:

Odpowiadając na pytania pani przewodniczącej Józefy Hrynkiewicz pozwolę sobie nie zgodzić się z zarzutem, że biblioteki nie są przez nas dofinansowywane w odpowiedni sposób. Nie mówiłam o bibliotekach, gdyż skoncentrowałam się w wypowiedzi na temacie działań, które kierowane są bezpośrednio do seniorów. Sprawa bibliotek i czytelnictwa jest traktowana w ministerstwie priorytetowo. Statystyki pokazują, że Polacy czytają coraz mniej i spadek czytelnictwa obserwowany jest od wielu lat. Rok 2014 był pierwszym, w którym zauważono niewielki wzrost czytelnictwa wśród Polaków.

Chcę przypomnieć, że przygotowaliśmy wieloletni program rządowy promocji czytelnictwa i rozwoju bibliotek, który został przyjęty w zeszłym roku. Jest to program na lata 2014-2020, obecnie jedyny obok programów inwestycyjnych, tj. budowy Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku i Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Dodatkowo powstał „Program Wieloletni Kultura+" oraz program, wspierający czytelnictwo i biblioteki. W jego ramach przeznaczamy pieniądze na zakup nowości bibliotecznych. W 2014 r. wydaliśmy na ten cel 23.500 tys. zł, a w 2015 r. planujemy 25.000 tys. zł. Są to dość duże kwoty, co roku oznaczone w budżecie ministerstwa. Rozumiem, że środki finansowe mogły być znacznie większe, ale każdego roku wzrost funduszy jest widoczny w zakresie zakupów nowości literackich. Wsparcie dla bibliotek jest związane nie tylko z zakupem nowości, ale z funkcjonującym od kilku lat programem „Biblioteka+". Pomoc kierowana jest w zakresie poprawy infrastruktury bibliotek w małych miejscowościach oraz w ramach programu edukacyjnego.

Chcę powiedzieć, że Biblioteka Narodowa prowadzi kurs „Biblioteka dla seniora", który kierowany jest do pracowników bibliotek w zakresie wzmocnienia współpracy z osobami starszymi.

W ramach wieloletniego programu rządowego wsparcia bibliotek, w latach 2016-2018 na zakup książek przeznaczonych będzie 30.000 tys. zł.

W kwestii cen biletów, tak jak mówiła pani przewodnicząca, rozporządzenie określa, że wstęp wolny jest możliwy w jednym dniu w tygodniu na wystawy stałe. Chcę przypomnieć rozporządzenie Ministra Kultury, które informuje o ulgach dla seniorów i odnosi się zarówno do wystaw stałych, jak i czasowych. Jest prawdą, że muzea mają dowolność w kreowaniu swojej gospodarki finansowej w ramach budżetu, który otrzymują. Mogę podać jednak kilka przykładów działań podejmowanych przez muzea narodowe, udostępniające darmowe wejścia lub wprowadzają duże zniżki na bilety. Jednym z przykładów była wystawa zrealizowana w zeszłym roku przez Muzeum Historii Polski, która ogłosiła środę dniem wolnym od opłat. Była to wystawa czasowa. Z darmowego wejścia skorzystało ponad 400 seniorów w zorganizowanych grupach. Zdaję sobie sprawę, że oczekiwania są większe i podobnych inicjatyw mogło być więcej. Staramy się w miarę możliwości promować podobne działania.

Warto wspomnieć, że w roku 2015 r. organizujemy program „Dostępna Kultura". Jednym z jego elementów będzie uruchomienie w maju lub czerwcu portalu internetowego, którego celem ma być wyszukiwanie darmowych lub bardzo tanich imprez kulturalnych możliwie najbliżej miejsca zamieszkania. Mam nadzieję, że aplikacja pomoże nie tylko seniorom, ale wszystkim ludziom, niekorzystającym z kultury z powodów finansowych.

Nie potrafię obecnie powiedzieć jaka jest szacunkowo liczba odwiedzających, ponieważ dotyczy to poszczególnych instytucji. Podobne informacje możemy zebrać jedynie częściowo. Nie będą one jednak pełne. W kwestii imprez bezpłatnych, nie mamy w ogóle możliwości zebrać danych. Część instytucji kulturalnych prowadzi statystyki pozwalające wydzielić bilety ulgowe, ale bardzo rzadko można oszacować, czy kupowane są przez seniorów, czy młodzież. Z tego powodu, na dzień dzisiejszy nie posiadamy kompletnych statystyk.

Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):

Dziękuję pani minister. Temat jest ważny. W małych miejscowościach biblioteka publiczna jest miejscem promującym kulturę, nie tylko czytelnictwo. W Polsce mamy 8200 bibliotek. Posiadamy środek pozarządowy, jakim jest Program Rozwoju Bibliotek, który prowadzi Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego ze środków fundacji

Billa Gatesa. Mówię o tym tylko dlatego, że jestem członkiem Krajowego Partnerstwa na Rzecz Rozwoju Bibliotek.

Wracamy do tematu abonamentu. Proszę panią Annę Szydłowską-Żurawską z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, która zabierze głos w imieniu pana prezesa Jana Dworaka.

Dyrektor w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji Anna Szydłowska-Żurawska:

Dziękuję panie przewodniczący, odpowiadając na pytania pani profesor Józefy Hrynkiewicz, chcę państwa poinformować, że wkrótce, 3 lub 4 marca 2015 r., podczas posiedzenia Senatu odbędzie się drugie czytanie zmian w ustawie o opłacie abonamentowej. Podejmowane są one z inicjatywy Senatu i prowadzą do zlikwidowania społecznych nierówności, o jakich dzisiaj słyszeliśmy. Chcę również stanowczo podkreślić, iż sytuacje, o których mówiła pani przewodnicząca Józefa Hrynkiewicz, nie mają miejsca. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nigdy nie udostępniała żadnych danych windykatorom. KRRiT działa w ramach porządku prawnego, określonego w ustawie o opłatach abonamentowych. Został on potwierdzony kilkoma orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego, który wypowiadał się w kwestii statusu prawnego opłaty abonamentowej oraz możliwości windykacji. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że nie ma przeszkód prawnych, aby urzędy skarbowe zgodnie z prawem podejmowały swoje działania. Według ustawy o opłatach abonamentowych jednostką odpowiedzialną za ściągalność opłat jest Poczta Polska. Dysponuje ona swoją bazą danych i współpracuje z urzędami skarbowymi w całej Polsce. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji otrzymuje pieniądze, a jej obowiązkiem jest rozdział funduszy pomiędzy jednostki publiczne radia i telewizji. KRRiT nie odpowiada za sposób ściągania pieniędzy. Zna problemy społeczne i w miarę swoich możliwości angażuje się w ich rozwiązanie. KRRiT nie ma inicjatyw ustawodawczych i nie może sama ich podejmować. Służy ekspercką wiedzą i analizami wszystkim organom państwa, które mogą inicjatywy podejmować. To prace prowadzone przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jak mówiłam na początku, obecnie bardzo zaawansowane są prace legislacyjne, które podejmowane są z inicjatywy senatorów. Jeżeli pani uważa, że informacje są niewystarczające, zdam relacje panu przewodniczącemu, a ich uzupełnienie nastąpi w drodze pisemnej.

Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):

Bardzo dziękujemy i oczekujemy rozszerzenia problemu, o którym wspominała pani profesor Józefa Hrynkiewicz.

Na które pytania jeszcze nie odpowiedzieliśmy? Panie prezesie, bardzo proszę o zabranie głosu.

Prezes Telewizji Polskiej Juliusz Braun:

Wyniki badań, o których pani profesor wspomniała, oczywiście chętnie udostępnimy. Prezentowane dane pochodzą z różnych źródeł. Chętnie służymy wszystkimi dostępnymi informacjami.

Problem ze zbyt dużą ilością kabaretów wydaje nam się lekką przesadą. Sprawdziłem i zarówno wczoraj, jak i przedwczoraj nie było ani jednej godziny podobnych audycji w TVP2. Jedynie w ostatnią niedzielę emitowaliśmy dwie godziny programów kabaretowych. Przyznam, że również nie jestem ich wielbicielem. Myślę, że jest to kwestia gustu. Jednakże, miliony widzów uwielbiają te programy i musimy się z tym liczyć, starając się nie przekraczać dopuszczalnych zasad.

Telewizja Polska informuje o możliwości niepłacenia abonamentu po skończeniu 75 lat. Jednak głównie promuje jego płacenie. Niedawno prowadziliśmy kampanię zachęcającą do opłaty na rok z góry, ponieważ można otrzymać ulgę. Nie mamy wpływu na sposób funkcjonowania Poczty Polskiej, ani na proces legislacyjny. Czekamy również na rozwiązanie tego problemu. Z informacji, które posiadamy, senatorowie przegłosowali przepis, pozwalający Poczcie Polskiej korzystać z bazy PESEL, żeby mieć dane o wieku ludzi. Chcemy, żeby Poczta Polska automatycznie przestała pobierać opłaty od osób powyżej 75-ego roku życia, ale w rzeczywistości nie ma ona odpowiednich danych, żeby określić wiek abonenta. Jesteśmy szczerze zainteresowani, żeby problem rozwiązać, ponieważ atmosfera, która powstała wokół abonamentu, nie stawia nas w pozytywnym świetle.

Odnośnie reklam, nie mamy możliwości prawnej kontrolowania prawdziwości ich treści. Istnieją jednak odpowiednie instytucje jak Komisja Etyki Reklamy i Związek Stowarzyszeń Rady Reklamy, które kontrolują treści reklam i mogą zakazać ich emisji. Jeżeli otrzymujemy informacje z powyższych instytucji, zawsze reagujemy. Reklamy są również wycofywane z ramówki w sytuacji, gdy KRRiT wskaże, że naruszają one prawo. Natomiast nie możemy podejmować samodzielnych decyzji.

Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):

Bardzo dziękuję za wypowiedź. Proszę o zabranie głosu pana prezesa Henryka Cicheckiego.

Członek zarządu Polskiego Radia Henryk Cichecki:

Chcę się odnieść do czterech problemów, które wynotowałem z dyskusji. Rozpocznę od abonamentu, kontynuując wypowiedź pana prezesa Juliusza Brauna. Polskie Radio również nie unika informowania osób starszych o przywileju niepłacenia abonamentu, chociaż działa wbrew swojemu interesowi. Warto powiedzieć o drugiej stronie medalu. Zwolnienia są słuszne, ale wiąże się z tym utrata dla mediów publicznych kwoty ok. 280.000 tys. zł. Nie znam innego przypadku w Polsce, żeby tego typu zwolnienia nie były refinansowane. Media publiczne nie otrzymują żadnej rekompensaty, w przeciwieństwie do np. przewoźników lub instytucji kultury, które są dofinansowywane przez samorządy, albo z budżetu państwa. W skali całej kwoty, wpływającej na konta Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, utrata 280.000 tys. zł to suma niebagatelna. Istnieje około sześciu projektów ustawy abonamentowej, najczęściej nazywanej ustawą o opłacie audiowizualnej. Sam przeczytałem cztery projekty. Niestety zarówno media, jak i Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie posiadają inicjatywy ustawodawczej. Nie chodzi o przyjęcie nowej ustawy, można znowelizować obecnie obowiązującą. Problem pozostaje cały czas w zawieszeniu.

Druga kwestia, wiele organizacji senioralnych ma status instytucji porządku publicznego. Mają one prawo żądać, a media publiczne obowiązek uwzględniać prośby, obecności w kampanii informującej o możliwości odprowadzenia 1% podatku dochodowego. Niestety są to kampanie sezonowe. Nie podołamy wszystkim prośbom, ale zapraszam do uczestnictwa.

Kolejna sprawa dotyczy kwestii poruszonej przez panią Józefę Hrynkiewicz. Plotka o likwidacji karty mikrofonowej jest dalece nieprawdziwa. Karta mikrofonowa przeżywa różne koleje losu, ale nadal obowiązuje. W Polskim Radiu jest pięć kategorii, od najmniej do najbardziej wymagającej, którą posiadają komentatorzy, albo wytrawni redaktorzy. Funkcjonuje bardzo surowa komisja, skupiająca wybitnych dziennikarzy, spikerów, logopedów i językoznawców. Karta mikrofonowa jest dostępna nie tylko dla naszych dziennikarzy, ale również dla innych mediów. Korzystają z niej politycy, pracownicy komórek PR, biznesmeni, liderzy różnych dziedzin życia. Polskie Radio stara się aktywniej uczestniczyć w pielęgnowaniu języka polskiego. Rok temu zorganizowaliśmy ciekawą konferencję pod nazwą: „Językowy przekaz mediów” z udziałem wybitnych fachowców. Dorobek konferencji został opublikowany w formie książkowej.

Kultura języka ulega przekształceniom w całym kraju, najczęściej się obniża. Polskie Radio nie żyje w izolacji. Zmiany, które obejmują całe społeczeństwo, dotyczą również naszej instytucji. Jednakże staramy się dokonywać wielu pozytywnych zmian.

Ostatnia kwestia dotyczy zbiorów programowych. Chcę zapewnić panią profesor, że nasze zbiory są rzeczywiście bogate. Obejmują 90 lat działalności polskiej radiofonii. Przeprowadzamy digitalizację w miarę możliwości posiadanych środków, często korzystamy z pomocy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Około 35% zbiorów zostało zapisanych cyfrowo. Od początku XXI wieku cała produkcja Polskiego Radia odbywa się w takiej technologii.

Równocześnie wraz z cyfryzacją wprowadzane są do obiegu nasze zbiory. Kilka lat temu zakupiliśmy i wdrożyliśmy narzędzie informatyczne pod nazwą Multimedialna Baza Danych, która archiwizuje zbiory, jest również narzędziem do zarządzania i ich udostępniania. Najważniejszym problemem nie są sprawy techniczne, technologiczne lub programowe, ale kwestia praw autorskich. Są one bardzo kosztowne. Posiadamy tzw. prawa producenckie, które pozwalają na udostępnianie zbiorów na antenie. Jeżeli

chcemy prezentować nagrania publiczności, musimy płacić składki wobec organizacji zbiorowego zarządzania. Jeśli chcielibyśmy wprowadzić do sprzedaży muzykę na płytach lub innych nośnikach, musimy negocjować i podpisywać umowy bezpośrednio z artystami, autorami słów, itd. To jest bardzo kosztowne przedsięwzięcie.

Polskie Radio jest aktywnym uczestnikiem rynku fonograficznego. Wydajemy coraz lepsze nagrania, zarówno muzyczne, jak i adaptacji literatury. W obecnym roku rozpoczęliśmy wydawanie serii dwunastu albumów pod wspólna nazwą „Nostalgia Polska". Ukazał się już jeden z nich. W zeszłym roku wydaliśmy 85 płyt. W tym roku planujemy podobną ilość. Sprzedajemy coraz więcej nagrań, chociaż nie są najtańsze. Każdego roku Polskie Radio jest laureatem dużej ilości nagród. Aby upowszechnić masowo wszystkie zbiory programowe, również telewizji i rozgłośni regionalnych Polskiego Radia, budowana jest cyfrowa biblioteka mediów publicznych. Powstanie także portal internetowy, na którym będą dostępne cyfrowe zbiory wszystkich mediów. Podobne narzędzie buduje również Narodowy Instytut Audiowizualny.

Przewodniczący poseł Michał Szczerba (PO):

Bardzo dziękuję panu prezesowi za wyczerpującą wypowiedź. Chcę podziękować wszystkim gościom, którzy uczestniczyli w dzisiejszym posiedzeniu, zabrali głos i przedstawili informację na temat zwiększania uczestnictwa osób starszych w kulturze. Występują oni zarówno jako odbiorcy, jak i jej twórcy. Mieliśmy okazję porozmawiać o obrazie seniora w mediach publicznych. Chcę również podziękować za społeczną odpowiedzialność obydwóch spółek, Telewizji Polskiej i Polskiego Radia, licząc na dalsze współuczestnictwo w wielu działaniach i tworzeniu rozwiązań.

Chcę podziękować Polskiemu Radiu za objęcie patronatem drugiego kongresu Uniwersytetu Trzeciego Wieku, który odbędzie się 30 marca 2015 r. w Teatrze Wielkim. Z kolei w maju mamy kolejne uroczystości związane z powstaniem pierwszego Uniwersytetu Trzeciego Wieku na warszawskich Bielanach. Zachęcamy do współpracy.

Szanowni państwo, chcę formalnie stwierdzić przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji. Jeszcze raz wszystkim dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.